

JEZUS JAKO NAJWIĘKSZY NAUCZYCIEL



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 października

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Hbr 1,1-4; 2 Kor 4,1-6; J 1,14,18; 14,1-14; Flp 2,1-11; 2 Kor 5,16-21.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym” (2 Kor 4,6).

W 1952 roku ewangelista Billy Graham (1918-2018) odwiedził podczas wojny koreańskiej amerykańskich żołnierzy w pewnym szpitalu polowym. Przybył tam w towarzystwie generała Reubena E. Jenkinsa (1896-1975). Jeden z tych leczonych żołnierzy — napisał później ów amerykański ewangelista — „był tak pokiereszowany, że leżał twarzą w dół na podwieszonych brezentowych płachtach. Lekarz wyszeptał do mnie:

— Wątpię, czy będzie znowu chodził”²⁶.

W pewnej chwili ów żołnierz zwrócił się z prośbą do generała:

— „Panie generale (...), walczyłem pod pana rozkazami, ale nigdy nie miałem okazji pana zobaczyć. Czy mógłbym zobaczyć pana twarz?”²⁷

Tak więc generał wśliznął się pod jego leże, „aby porozmawiać z tym młodym człowiekiem. Widziałem, jak łzy kapały z oczu żołnierza na policzki generała”²⁸.

Gdy Jezus przyszedł na świat, ludzkość miała pogruchtane kości i była wykrwawiona. Potrzebowała uzdrawiającego widoku Boga. Ludzie błagali Go:

— Boże, pragniemy ujrzeć Twoje oblicze.

Posyłając swego Syna na świat, Ojciec posłał Największego Nauczyciela z misją ukazania ludzkości Jego oblicza. Od tej pory mamy wielki przywilej poznania „chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym” (2 Kor 4,6).

Czego możemy się nauczyć od Największego Nauczyciela, zapoznając się z przebyta przez Niego drogą na tym świecie?

²⁶ Billy Graham, *Taki, jaki jestem. Autobiografia*, [Wałdowo] 2010, s. 238 (przyp. red.).

²⁷ <https://billygraham.org/story/service-sacrifice-and-freedom/>, 22.6.2020 (przyp. red.).

²⁸ Billy Graham, *Taki, jaki jestem. Autobiografia*, s. 238 (przyp. red.).

Jakie najważniejsze fakty dotyczące Jezusa podkreślono w Hbr 1,1-4?

Autorzy ksiąg nowotestamentowych raz po raz akcentują ten ważny fakt, iż Jezus przyszedł na świat, by ukazać ludziom, jaki naprawdę jest Ojciec. W przeszłości objawienie Boga docierało do ludzi we fragmentarycznej postaci za pośrednictwem proroków, ale w Jezusie otrzymaliśmy ostateczne i pełne objawienie Boga.

Jezus Chrystus „jest odbłaskiem chwały [Boga]” (Hbr 1,3). Jako grzeszni ludzie nie mogliśmy przebywać w pełnej obecności chwały Bożej. Ale ucieleśniony Syn Boży, Jezus, odzwierciedla tę chwałę. Chwała ta jest ukazana w człowieczeństwie Chrystusa, abyśmy mogli ją widzieć i wyraźnie rozumieć charakter Boga.

Jezus jest także „odbiciem²⁹ jego [Boga] istoty” (Hbr 1,3). Użyte tu w oryginale greckie słowo *charakter* (które przetłumaczono jako *odbicie*) oznacza odcisk pieczęci w wosku albo wizerunek wybity na monecie. Tak więc Jezus jest „najdoskonalszym wyrazem tego, czym jest sam Bóg” (Hbr 1,3 BKR).

Jeśli pragniemy poznać Ojca, musimy uważnie słuchać tego, co Największy Nauczyciel mówi o Nim. Musimy także przyglądać się Największemu Nauczycielowi, bowiem Ojciec jest widoczny w Synu.

Porównaj Hbr 1,1-4 z 2 Kor 4,1-6. Kim według 2 Kor 4,1-6 jest Jezus i czego możemy się nauczyć od Niego?

Nauczając innych o Bogu, Paweł i jego współpracownicy starali się naśladować służbę, jaką Jezus pełnił, nauczając o swoim Ojcu. Będąc „obrazem Boga” (2 Kor 4,4), Jezus przyniósł nam wiedzę o Bogu Ojcu. Podobnie Paweł unikał oszukiwania i wypaczania Słowa Bożego, ale wykladał jasno prawdę (zob. 2 Kor 4,2).

Jak podczas stwarzania Bóg posłużył się światłem, by rozproszyć ciemność, tak później dał nam swego Syna, Jezusa, by usunąć fałszywe poglądy o Nim i ukazać nam prawdę o Bogu. To „na obliczu Chrystusowym” (2 Kor 4,6) otrzymujemy najwyraźniejsze poznanie Boga.

Jezus wiernie odzwierciedlał charakter Ojca i my także zostaliśmy do tego powołani, gdyż mamy być „naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane” (Ef 5,1). Co to znaczy i czego możemy się nauczyć od Jezusa o tym, jak być naśladowcami Boga?

²⁹ Wizerunek (BI), wyraz (UBG), wyrażenie (BJW), wyrażony obraz (BB), obraz (NBG), odcisk (PO) (przyp. red.).

Objawianie/ukazywanie Ojca PONIEDZIAŁEK — 26 października (ciąg dalszy)

We wzruszającym prologu (wstępnej części) *Ewangelii Jana* (zob. J 1,1-18) jej autor przedstawia Jezusa jako wieczne Słowo. Wypowiedzi apostoła Jana o Jezusie nie są nieśmiałe czy ograniczone, ale odważne i o zasięgu wszechświatowym. Jezus istniał od wieczności, czyli zanim powstał świat. To Jezus brał czynny udział w stworzeniu wszystkiego (zob. J 1,2-3). On jest „światłością ludzi” (J 1,4), a jako Słowo, które przyszło na świat, „oświeca każdego człowieka” (J 1,9).

Jaki jest według Jana skutek tego, że Chrystus stał się człowiekiem? Jakie światło przyniósł jako Słowo? Jakie ma ku temu upoważnienie/uprawnienie? Zob. J 1,14.18.

„Światło to ukazało się wtedy, gdy świat tonął w najgłębszej ciemności. (...).

Jedną tylko nadzieją pozostała rodzajowi ludzkiemu: aby (...) znalazł się świeży zaczyn, który by dał ludzkości moc nowego życia i przywrócił światu znajomość Boga.

Chrystus przyszedł na świat, aby tę znajomość przywrócić. Przyszedł, aby zdemaskować i wypłenić fałszywą naukę tych, którzy twierdzili, że znają Boga, lecz przedstawiali Go w fałszywym świetle. Przyszedł On objawić własnym życiem naturę prawa i charakter Boży³⁰.

Wszystko, co Jezus uczynił w swoim ziemskim życiu, miało jeden cel — „ukazać Boga, który chce podźwignąć człowieka”³¹.

Jezus powiedział:

— „Kto mnie widział, widział Ojca” (J 14,9).

W jakich okolicznościach Jezus wypowiedział te słowa? Dlaczego je wypowiedział? Zob. J 14,1-14.

Rzeczą kuszącą jest krytykowanie Filipa za jego pochopne słowa (zob. J 14,8). Po latach przebywania w obecności Jezusa i słuchania Jego nauczania nadal nie rozumiał on jednego z najważniejszych celów ucieleśnienia Jezusa — tego, iż przyszedł On, by pokazać charakter Ojca. Być może współcześnie żyjący nauczyciele mogą czerpać pocieszenie z faktu, że nawet uczniowie Największego Nauczyciela byli tak oporni na wiedzę! Jednak słowa Filipa są zapisane przypuszczalnie nie po to, byśmy mogli go skrytykować, ale po to, byśmy zastanowili się nad sobą. Od jak dawna chodzimy z Jezusem? Czy rozumiemy Go lepiej, niż rozumiał Go Filip?

— „Kto mnie widział, widział Ojca” (J 14,9).

³⁰ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 53.55.

³¹ Tamże, s. 59.

Poznanie i zrozumienie nauki WTOREK — 27 października Największego Nauczyciela

Jaka troska dotycząca chrześcijańskiej wspólnoty w Filipii zaprzętała głowę Pawłowi, gdy pisał list do tamtejszego zboru? Zob. Flp 2,1-4; 4,2-3.

Flp 2,1-11 to wyjątkowy fragment *Biblii*. Jest w nim bowiem mowa o preegzystencji/przedistnieniu Chrystusa, Jego boskości, Jego inkarnacji/ucieleśnieniu, Jego człowieczeństwie oraz przyjęciu przez Niego śmierci na krzyżu. Paweł opisuje tutaj długą i trudną drogę Jezusa wiodącą w dół — z nieba na Golgotę (zob. Flp 2,5-8). Opisuje, jak Ojciec wywyższa Jezusa, aby był uwielbiony przez wszystkich (zob. Flp 2,9-11). W tych wersetach zawarta jest głębia zdumiewającej prawdy.

Jak Paweł przedstawił Filipianom prawdę zapisaną w Flp 2,5-11? Co z życia Jezusa mamy naśladować jako chrześcijanie w swoim własnym życiu? Zob. Flp 2,6-11.

Paweł ma nadzieję, że wierzący w Filipii, skłonni do kłótności, nauczą się właściwej postawy od Jezusa — postawy ukazanej w Jego ucieleśnieniu. Jeśli Jezus był gotowy przyjąć człowieczeństwo — „postać sługi i stał się podobny ludziom” (Flp 2,7) — a nawet poddać się śmierci na krzyżu, o ileż bardziej chrześcijanie powinni poddawać się jedni drugim w miłości?

Apostoł uświadamia nam, że musimy się dużo nauczyć od Największego Nauczyciela — Jezusa. Uczymy się z Jego przesłań, które głosił podczas swojej ziemskiej działalności. Uczymy się z cudów, których dokonywał, oraz Jego postępowania wobec ludzi. Możemy kształtować nasze stosunki z bliźnimi stosownie do Jego uniznienia, wzorując się na Jego gotowości zamienienia chwały nieba na betlejemski żłób (coż za lekcja płynąca z tego dla nas!).

W przeciwieństwie do tego świat często zachęca nas do wywyższania się i chełpienia się naszymi osiągnięciami. Z historii i nauk Największego Nauczyciela — od Betlejem do Golgoty — uczymy się czegoś innego, iż wielkie Boże dzieło edukacji i zbawienia jest dokonywane nie przez wywyższanie siebie, ale ukorzenie się przed Bogiem i służenie bliźnim.

Jak w twojej obecnej sytuacji pokorna postawa może ci dać okazję do świadczania bliźnim o Chrystusie?

Ludzkie więzi często ulegają rozluźnieniu. Wyobcowujemy się. Ludzie, którzy byli niegdyś naszymi przyjaciółmi, z czasem okazują się kimś, komu nie możemy ufać. Jednak osłabione więzi mogą zostać wzmocnione. Gdy tak się dzieje, doświadczamy cudu pojednania. Niewiele ludzkich doświadczeń może się z tym równać.

Dlaczego pojednanie znajduje się w centrum wcielenia Chrystusa i Jego roli jako Największego Nauczyciela? Zob. 2 Kor 5,16-21.

Jeśli odtworzenie międzyludzkich więzi odbieramy jako błogosławieństwo, to jak powinniśmy nazwać pojednanie z Bogiem? W 2 Kor 5,16-21 Paweł jasno napisał, kto dokonuje tego pojednania. To Bóg Ojciec podjął dzieło odtworzenia naszej zerwanej więzi z Nim. Dokonał tego pojednania „przez Chrystusa” (2 Kor 5,18). „Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał” (2 Kor 5,19).

Jednak mamy być nie tylko odbiorcami radości pojednania. Mamy także uczyć się od Największego Nauczyciela. Poprzez swoje ucieleśnienie Jezus wziął udział w dziele pojednania. My także jesteśmy powołani do udziału w tym dziele. Bóg bowiem pojednał nas ze sobą przez Chrystusa. Teraz więc, jak napisał Paweł, otrzymaliśmy „służbę pojednania” (2 Kor 5,18).

Kol 1,15-20 to kolejny z wielkich nowotestamentowych tekstów nawiązujących do ucieleśnienia Chrystusa. Pierwsza część tego tekstu — często traktowana jako pieśń — mówi o roli Chrystusa w stworzeniu (zob. Kol 1,15-17), a druga część dotyczy roli Chrystusa w odkupieniu (zob. Kol 1,18-20). Dzięki roli Chrystusa jako Stwórcy-Odkupiciela Bóg jedna ludzi ze sobą. Dzieło pojednania dokonywane przez Boga w Chrystusie ma wymiar wszechświatowy, gdyż służy temu, by „wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego” (Kol 1,20).

Choć nigdy nie zbliżymy się do wszechświatowej skali dzieła pojednania naszego Największego Nauczyciela, to jednak zostaliśmy powołani do uczestniczenia w *służbie pojednania* (zob. 2 Kor 5,18) na naszym terenie działania. Czy to właśnie Jezus miał na myśli, gdy modlił się: „Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat” (J 17,18)?

W jaki praktyczny sposób możemy odzwierciedlać rolę Boga jako dokonującego pojednania? W jakich sytuacjach możemy pomagać ludziom pojednać się ze sobą nawzajem?

Byli grupką zwykłych pasterzy troszczących się o stado owiec w pobliżu niewielkiego miasteczka. I oto w następnej chwili stali się adresatami przesłania niebiańskich aniołów — odbiorcami zdumiewającej i wspaniałej nowiny, która miała zmienić dzieje świata. Będąc posłuszni poleceniu, udali się na poszukiwanie Dziecięcia.

Wyobraź sobie, że jako jeden z pasterzy udałeś się na spotkanie nowo narodzonego Zbawiciela i znalazłeś Go — bezradne niemowlę leżące w żłobie. Co pomyślałbyś, ujrzawszy taką scenę? Zob. Łk 2,8-20.

Winniśmy uznanie pierwszym uczniom Największego Nauczyciela: Józefowi, Marii i pasterzom z Betlejem. Skromne warunki, w jakich Jezus przyszedł na świat, nie wskazywały na cud wcielenia — na to, że w osobie tego Niemowlęcia Bóg stał się jedno z ludzkością. Jednak z pomocą wizji, snów i aniołów ci pierwsi Jego uczniowie byli w stanie wejrzeć duchowo w okoliczności narodzin Jezusa. Pasterze, podobnie jak Maria i Józef, zrozumieli, że Ten, który się narodził, to „Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2,11; por. Łk 2,17).

Jak mędrcy ze Wschodu zareagowali na nowinę o narodzinach Jezusa? Jak zareagował na tę wieść Herod? Zob. Mt 2,1-12.

Zanim Największy Nauczyciel wypowiedział pierwszą przypowieść czy dokonał pierwszego cudu, był godny naszej czci za to, kim jest. Aby w pełni docenić publiczną działalność i nauczanie Jezusa, musimy przyłączyć się do tych pierwszych uczniów oraz mędrców w ich uwielbieniu dla Największego Nauczyciela. Ten, którego nauki dziś podziwiamy, jest kimś więcej niż mądrym nauczycielem. On jest Bogiem, który przybył, by zamieszkać wśród ludzi. Chrześcijańskie nauczanie jest zatem zakorzenione w oddawaniu boskiej czci Chrystusowi.

Wraz z mędrcami, pasterzami i aniołami jesteśmy powołani do oddania hołdu Chrystusowi — nowo narodzonemu Królowi i dostrzeżenia w nowo narodzonym Jezusie samego Boga.

Pomyśl, co oznacza ucieleśnienie Jezusa, gdy uwzględnimy charakter Boga. Stwórca Światów, którego potęgi nikt nie jest w stanie pojąć — ten Bóg poniżył się, przyjmując człowieczeństwo, prowadził pokorne życie, a potem umarł na krzyżu, wzięwszy na siebie karę za nasze grzechy. Dlaczego jest to taka dobra wiadomość?

DO DALSZEGO STUDIUM

„W Nauczycielu zesłanym przez Boga koncentruje się cała prawdziwa wiedza o wychowaniu. Dzieło Jego nie straciło na aktualności od (...) wieków. Zbawiciel mówił o sobie:

— »Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. (...). Jam jest alfa i omega, początek i koniec« (Ap 1,17-18; 21,6).

W obecności takiego Nauczyciela i wobec takiej możliwości otrzymania boskiego wykształcenia, czy nie jest szaleństwem szukanie wiedzy zbawiennej poza tą objawioną Mądrością? Nie można pozostać nieskazitelnym po odrzuceniu Prawdy; ani szukać oświecenia poza Światłem, a bytu poza Życiem. Nie można odwrócić się od Źródła Żywej Wody i usiłować czerpać wodę z pojemników, w których jej nie ma.

Jezus nadal zaprasza i mówi:

— »Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada *Pismo*, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej« (J 7,37-38). »A kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu« (J 4,14)³².

„[Nauczyciele,] miejcie przed oczyma życie, słowa i metody Najlepszego Nauczyciela, a On was odpowiednio przygotuje do waszego najważniejszego zadania. Proszę was, spoglądajcie na Niego i przebywajcie z Nim tak długo, aż Duch Boskiego Nauczyciela weźmie w posiadanie wasze serce i życie.

»My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem« (2 Kor 3,18).

W tym leży tajemnicza moc przewagi nad waszymi uczniami. Promieniujcie Nim!³³

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. O jakich wartościach i działaniach powinni pamiętać chrześcijańscy nauczyciele i uczniowie, którzy poważnie podchodzą do lekcji płynącej z ucieleśnienia Największego Nauczyciela?

2. Chrześcijańskim rodzicom i nauczycielom postawiono wysokie wymagania — odzwierciedlanie charakteru Boga objawionego w ucieleśnieniu Jezusa. Co powinniśmy czynić, gdy nie dorastamy do tego wysokiego standardu?

3. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omówcie ostatnie pytanie z czwartkowej części lekcji. Czego narodziny, życie i śmierć Jezusa uczą nas o charakterze Boga? Dlaczego powinno to być pocieszeniem dla nas, zwłaszcza gdy spotykają nas trudności i próby?

³² Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 59-60.

³³ Tamże, s. 198. Przeczytaj także rozdział *Nauczyciel posłany od Boga*, w: tamże, s. 53-60.